

# GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Wszystkich.

**Abonament** miesięczny w naszej administracji 5000 mk., w agenturach miejscowych i zamiejscowych 5150 mk., przez pocztę 5180 mk., pod opaską 5500 mk.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek po poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695

Egzemplarz pojedynczy 1000 mk.

**Ogłoszenia** przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 500.— marek.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 29

Toruń, niedziela dnia 16. września 1923

Rok I

## Na gruzach mocarstwa.

Straszliwe nieszczęście, które nawiedziło przed kilkunastu dniami Japonię wstrząsając do głębi współczesnym światem, poważne będzie miało następstwa w gospodarczych i politycznych stosunkach międzynarodowych. Wraz z dziesiątkami miast, tysiącami gmachów monumentalnych i urządzeń technicznych, setkami tysięcy domostw i ofiar ludzkich wstrząsnęła się potęga mocarstwa Mikado.

Zbudowana i ugruntowana w przeciągu kilkudziesięciu omal lat żelazną wytrzymałością pracowitych swych obywateli, zatrzęsała się na zwulkanizowanych fundamentach swych wysp, zamieniając w przeciągu paru godzin mocarstwowe stanowisko Japonii, której głos na równi z mocarstwami zachodnimi prym trzymał w koncercie pokojowym świata powojennego, w silę państwa drugo i trzeciorzędnego.

Trudno zdać sobie już dzisiaj dokładnie sprawę z ogromu nieszczęścia, któremu uległo szczęśliwe do niedawna i spokojne państwo kwitnącej czerśni Depesze, które od dwóch prawie tygodni donoszą przerażonemu światu o rozmiarach żywiołowej katastrofy są niewątpliwie nieściśle. Brak sprawozdań urzędowych nie pozwala w całej pełni ogarnąć granic rzeczywistości i przesady.

Niemniej jednak wierząc choć części tego, co doniosły wiadomości prywatne otrzymujemy obraz strasznej klęski nie mającej prawie równej sobie w dziejach świata i państwa japońskiego.

Najbardziej gospodarczo i przyniosło rozwinięta część kraju z stolicą legła w gruzach i zgliszczach. Potężne instytucje finansowe krajowe i zagraniczne uległy zniszczeniu grzebiąc w swych szczytkach wielkie bogactwa płynnego pieniądza, rozrastające się placówki przemysłowe znikły z powierzchni ziemi. Drogi komunikacyjne lądowe i morskie zrujnowane, żyłce pola opustoszały.

Na szczytkach swej potęgi pozostał naród japoński. Sądzićby można, że ogrom kataklizmu zgębił go zabijając na długi przeciąg czasu jego energię i wolę do istnienia zyciem potęgi światowej, które w dwudziestu latach wprowadziły Japonię w grono dumnych mocarstw.

Jednakże duch nie upadł w tym drobnym narodzie, który odważył się stracić z glinianych nóg olbrzyma rosyjskiego. Na zgliszczach i ruinach, wśród walki z rewolucjonizowanymi Koreańczykami, walących się wciąż jeszcze domów, w obłokach groznego Fudzi wre już praca nad odbudową tego co zniszczyły żywioły. Nadzieja jednych a obawa drugich, że Japonia dugo nie wyleczy się z skutków nieszczęścia nie jest tak bardzo uzasadniona.

Blizsza przyszłość przyniesie jednak pewne zmiany w konstelacji ogólno-swiatowej politycznej i gospodarczej oraz pewne przesunięcia w ustosunkowaniu się sił na Dalekim Wschodzie. Z szeregu państw współzawodników o wpływy na Oceanie Spokojnym Japonia występuje na pewien okres czasu, prawdopodobnie jednak nie długi. Na pierwsze miejsce wysuwa się obecnie znaczenie gospodarcze i militarne Stanów Zjednoczonych. Walka konkurencyjna odtąd toczy

się będzie między Ameryką a Anglią. Szczególnie Anglii jest niespodziewane i tragiczne wyeliminowanie wpływu przemysłowych japońskich bardzo na rękę. Nie ulega wątpliwości, że kwestia zastój przemysłowy i dotkliwie od 5 prawie lat odczuwany brak pracy w Anglii, ulegnie korzystnej zmianie. Straty, które Wielka Brytania poniosła w Japonii podczas trzęsienia ziemi, zostaną w krótkim czasie wyrównane. Dla tych więc mocarstw, jak również dla Chin, które w swej ociężałej niedoświadczoności nie mogły sprostać rozpędowi sąsiada, zmiany, które poczyniły elementy nie będą szkodliwe.

Inaczej jednakże przedstawia się odwrotna strona medalu. Komplikacje mogą być niebezpieczne dla Francji i Polski. Francja bowiem traci w Japonii silnego i docenianego przeciwnika Anglii i wypróbowanego sojusznika w sprawach europejskich. Zrozumiano dobitnie w Rzymie. W sporze włosko-greckim sympatje Francji stanęły w wyraźny sposób po stronie Włoch.

Jakie natomiast wyniki korzyści

lub szkody dla Polski? O pierwszych trudno nam mówić. Interesy polityki polskiej nie sięgały bezpośrednio na Daleki Wschód. Natomiast szkody wynikły dla nas poważne. Japonia była nam na tyłach Rosji doskonałym oparciem w razie wojny z sowietami. Obecnie staje się ona sprzymierzeńcem osłabionym, z którym sowiety mniej będą się liczyły. Całą swą energię będą mogły teraz zwrócić w kierunku zachodnim, przede wszystkim będą mogły dążyć do zwaleni przedmurza zachodu Polski. W analogicznym położeniu znajduje się obecnie i Anglia której interesy na Wschodzie w Indiach są bardziej niż kiedykolwiek zagrożone.

Tak więc katastrofa w Japonii odbija się dalekiem echem politycznym. Równowaga i status quo nastąpią dopiero z chwilą kiedy Japonia dogoni i powetuje straty. Znaczącą rolę jej narodu nie należy wątpić że nastąpi to w kilkudziesięciu latach, tak jak z olbrzymią szybkością nastąpiło jej pierwsze odrodzenie. B.

## Wiadomości polityczne.

**Min. Szydłowski o postępach i zadaniach przemysłu polskiego.**

L w ó w, (A W.) W środę wieczorem odbyła się zapowiadana konferencja ministra handlu i przemysłu, p. Szydłowskiego, z szeregiem osób ze świata handlowego i przemysłu.

Otwierając konferencję, zabrał głos pan Minister, oświadczając, że Targi Wschodnie robią naogół dobre wrażenie choć są braki w przemyśle włókienniczym i rolniczym. W czasie swego krótkiego istnienia na polu przemysłowym Polska zrobiła bardzo wiele. W produkcji węglowej doszliśmy do 92% produkcji przedwojennej, a w innych gałęziach przemysłu osiągamy produkcję przedwojenną lub ją przewyższamy. Do tego stanu rzeczy przyczyniła się energia polska, która wyraziła się w inicjatywie przemysłowej, której pomógł spadek marki i tania robocizna. Przemysł czekając nowe trudności — mówił minister. Cena robocizny dochodzi do przedwojennej, a wydajność pracy jest o 30% mniejsza od przedwojennej. Środki techniczne są również niedostateczne i niedość udoskonalone.

Omawiając dalej program swej działalności, minister zaznaczył, że Polska chcąc utrzymać swą niepodległość, musi mieć przemysł rozbudowany we wszystkich gałęziach i tak rozłożony, aby na wypadek wojny kraj mógł sam sobie wystarczyć. Minister dąży do tego, aby rozwijać przemysł, tworząc nowe gałęzie, których dotąd brak. Przemysł musi być zastosowany do polityki finansowej. Państwo będzie stawiało przemysłowi wysokie zadania minister zaś se swej strony postara się, aby zadania te były sprawiedliwie rozłożone na wszystkie siery. W polityce wywozowej minister będzie się kierował zasadą, że wywożone mogą być produkty przemysłu, a nie surowce. Dalej minister zaznaczył, że różnice dzielnicowe Polski zacierają się wprowadzając zwolna, lecz nieustannie. Różnice te jednak istnieją i należy się z nimi liczyć. Zakończył swe przemówienie p. Minister życzeniami pomyślności rozwoju Targów Wschodnich.

**Transakcje z sowietami na Targach Wsch.**

L w ó w, (A W.) Rosyjskie przedstawicielstwo handlowe, które bawilo w pierwszych dniach na Targach Wschodnich, poczyniło szereg transakcji. Zarząd Targów otrzymał telegram, w którym powyższe przedstawicielstwo zapowiada wysłanie komisji zakupowej z sekretarzem Friedmanem na czele celem dokonania na Targach bardzo znacznych transakcji.

**Znaczenie Polski dla portu gdańskiego.**

L w ó w, (A W.) Podczas wczorajszej konferencji przemysłowej gdańsko-polskiej w izbie handlowo-przemysłowej pułkownik Reynier, prezes rady portowej w Gdańsku, mówił o znaczeniu portu gdańskiego dla życia gospodarczego Polski, przy czym wyraził podziękowanie w imieniu rady portowej za przyjęcie oraz podziękowanie dla pięknej pokazy towarów na Trzecich Targach Wschodnich, którym rokował wielki rozwój na przyszłość.

Ponieważ Polska jest w stanie zadowolić potrzeby wewnętrzne w kraju, musi pomyśleć o eksporcie i imporcie koniecznych w przemyśle, do czego niezbędnie potrzebnym jest jej port.

Aby utrzymać ciągłą komunikację z Gdańskiem, konieczny jest rozwój dróg kolejowych i wodnych Polski, a w szczególności ze Lwowa do portu gdańskiego, i rozwój tego portu. Zaznaczył też pułk. Reynier, że port gdański ma wszelkie dane, aby stać się wielkim portem. Wreszcie zaprosił w imieniu rady portowej lwowską izbę przemysłową i komitet Targów do Gdańska.

Podczas tej konferencji wygłosił dr. Heineman z Gdańska, referat o ruchu komunikacyjnym między Gdańskiem a Polską i wyraził zdanie, że rozwój Gdańska zależy od położenia gospodarczego Polski, a w szczególności od rozwoju sieci kolejowej i sieci dróg wodnych w Polsce. Czynniki gospodarcze winny jego zdaniem — dążyć do rozbudowy kanałów.

**Śledztwo w sprawie wybuchów bomb ukończona.**

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł.) Zakończono dochodzenia w sprawie wybuchu bomby w gmachu uniwersyteckim. Ciekawe i nader obfite dokumenty przesłano prokuraturze. Do spisku zamachowego i

szpiegowskiego należy cały szereg osób z różnych warstw społecznych. Wiele z nich siedzi pod kluczem. Ze względu na dalszy przebieg sprawy władze śledcze odwołują bliższych wyjaśnień.

**Rząd polski przeciw nadmiernej liczebności spółek akcyjnych.**

Warszawa. Wobec bardzo silnie odczuwanego braku kapitału obrotowego na rynku pieniężnym, do czego w znacznym stopniu przyczynia się finansowanie nadmiernie licznych powstających nowych spółek akcyjnych, ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu komunikuje, że przy zatwierdzaniu statutu nowych spółek akcyjnych postępować będzie z wielką rezerwą i zasadniczo zatwierdzać będzie statut takich tylko spółek, których zadaniem będzie obejmowanie przedsiębiorstw już istniejących lub takich, których kapitał zakładowy jest już zebrany w chwili wniesienia podania o zatwierdzenie statutu i mogły być użyte na inne cele tylko z udowodnioną stratą dla założyciela. Zarządzenie to ma charakter przejściowy i jest wynikiem obecnej sytuacji pieniężnej.

**O uposażeniu urzędników.**

Warszawa, 10. 9. (Pat.) Dziś odbyło się w mieszkaniu prywatnym senatora Buzka posiedzenie senackiej podkomisji skarbowo-budżetowej pod przewodnictwem sen. Adelmanna. Rozpatrywano projekt ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych. Posiedzenie to odbyło się w mieszkaniu prywatnym ze względu na chorobę referenta. Zatwierdzono szereg artykułów do 9-go włącznie. Większą dyskusję wywołał art. 5, dotyczący wypłaty pensji. Poruszone mianowicie sprawę wypłacania jej co dwa tygodnie. Po dyskusji na wniosek referenta sen. Buzka postanowiono utrzymać zasadę jednorazowej wypłaty miesięcznej z tem, że w razie szybkiego wzrostu cen wypłacany będzie dodatek 16-go każdego miesiąca.

Do art. 6, dotyczącego przesuwania na szczeble uposażeniowe, przyjęto zmiany następujące:

a) funkcjonariusze państwowi, których ocena kwalifikacyjna nznana została przez komisję kwalifikacyjną za niedostateczną, nie mogą być posunięci na wyższy szczebel uposażeniowy. Celem posunięcia na szczebel wyższy funkcjonariusz musi otrzymać ocenę dostateczną;

b) nauczycielom, urlopowanym dla pełnienia obowiązków w instytucjach oświatowych w kraju lub zagranicą gwarantuje prawo awansu na równi z czynnymi nauczycielami szkół państwowych.

**Uposażenie urzędników.**

Warszawa, 11. 9. (PAT.) Dziś w dalszym ciągu obradowała w mieszkaniu prywatnym sen. Buzka senacka podkomisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem sen. Adelmanna nad projektem ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojskowych. Przyjęto szereg kolejnych artykułów od 10 do 15-go. Dłuższą dyskusję wywołał art. 16, traktujący o pośmiertnym w razie zgonu. Artykuł ten uchwalono prerredagować w ten sposób, żeby wypłata pośmiertnego na rzecz najbliższej rodziny zawsze była obowiązująca, natomiast pośmiertne na rzecz dalszej rodziny, względnie osób obcych ustanowiono ograniczyć do wysokości udowodnionych kosztów leczenia zmarłego i pogrzebu.

**Powiększenie gminy miasta Poznania.**

Poznań, (A. W.) Magistrat miasta Poznania wystąpił do Rady miejskiej z wnioskiem o przyłączenie do miasta 18 gmin podmiejskich, położonych w powiatach Poznań-wschód i Poznań-śchód. Gminy te zajmują łącznie obszar przeszło 9000 klm. kw., 16383 mieszkańców. Magistrat uzasadnił swój wniosek tem, że Poznań jest najgęściej zaludnionym miastem na zachodzie w Polsce, gdyż przypada tu na 1 klm. kw. 4994 mieszkańców, gdy w Grudziądzu tylko 1691, w Bydgoszczy tylko 1237 a w Toruniu 1093. Po przyłączeniu tych gmin wypadłoby w Poznaniu 1627 mieszk. na 1 klm. kw. Pozatem przytacza Magistrat w motywach względy higieniczne, oświatowo-kulturalne i społeczne.

**Postępy odbudowy kraju.**

Warszawa, 11. 9. (Tel. wł.) Deprowadzone do połowy prace nad odbudową kraju, napotykać w dalszym swym toku na wielkie trudności. Dotychczas stosowano system odbudowy za pomocą zapomóg rządowych. Obecnie zamiennie system zapomogowy na pożyczkowy.

Ze względu na skąpe fundusze przystąpiono w pierwszym rzędzie do odbudowy szkół i kościołów.

W r. bież. z ogólnej liczby 900 kościoł. przeznaczonych do odbudowy odrestaurowano 500. Do odbudowy pozostaje jeszcze 40 proc. zniszczonych budynków.

**Polożenie na rynku zbożowym.**

Przedstawiciel Agencji Wschodniej użył od Dyrektora giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie, p. Stanisławskiego, sze reg informacyj, odnośnie obecnych koniunktur na rynku zbożowym.

Na giełdzie zbożowej trwa nadal tendencja wybitnie żniżkowa, wywołana spórą podażą. Ceny zboża na naszym rynku w stosunku do cen zagranicznych są dziś o 100 proc. niższe. Na prowincji dokonywane się szeregu transakcyj po cenach niższych od notowanych na giełdzie warszawskiej. Tłumaczy się to przede wszystkim faktem, iż na giełdzie mogą być dokonywane tylko transakcje wagonowe, posiadane przez mniejszych ilości surowca zbożowego odstępają go po niższej cenie przeważnie pośrednikom, którzy dopiero gromadzą większe ilości i zbywają je z pokazywanym zyskiem. Dalszej poważniejszej niżki zboża nie należy się spodziewać, a to ze względu na jaskrawo zaznaczoną taniość zboża u nas w stosunku do rynku zewnętrznego.

**O stosunki handlowe ze Wschodem.**

Warszawa, 11. 9. (Tel. wł.) Minister przemysłu i handlu Szydłowski odbędzie we Lwowie konferencję z Izba Handlowo-Przemysłową celem ustalenia zasadniczych linii programu handlowo-przemysłowego polityki wywozowej na bliski Wschód, do Rumunii i Turcji.

**General Józef Haller wraca do czynnej służby wojskowej.**

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł.) Ze ster wojskowych donoszą, iż gen. broni, poseł Józef Haller wraca do służby czynnej na stanowisko inspektora generalnego armji. Były premier gen. dywizji Sikorski obejmuje stanowisko inspektora armji okręgu Lwów.

**Komunista Dąbala wraca do Polski.**

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł.) Ze źródeł moskiewskich donoszą, że rząd bolszewicki zamierza wysłać Dąbala do Polski za paszportem dyplomatycznym.

**Straszne samobójstwo.**

Warszawa, 11. 9. (Tel. wł.) Dziś w nocy nastąpił wybuch przy ul. Królewskiej. Przed domem nr. 17 leżał człowiek wijąc się w płomieniach i kałuży krwi. Całe podbrzusze miał wyrwane siłą wybuchu. Nim przybyło pogotowie zmarł.

Dochodzenie wstępne ustaliło, że śmierć została spowodowana wybuchem granatu ręcznego, który znajdował się w kieszeni.

Warszawa, 12. 9. (tel. wł.) Dziś w godzinach rannych wyjaśniona została tajemnica wybuchu granatu ręcznego przy ul. Królewskiej.

Stwierdzono przede wszystkim, że zabity nazywa się Arkadiusz Sydry, ma lat 24, był studentem seminaryjum nauczycielskiego, a poprzednio urzędnikiem Kasy Chorych, mieszkał przy ul. Wolskiej 47, jako sublokator u p. Leona Sokolnickiego, administratora domu.

Okazało się również, że zabity popełnił samobójstwo. Na godzinę przed wypadkiem odprowadził swoją narzeczoną p. E. M., urzędniczkę banku do domu. W czasie tego nieznacznie włożył jej list do torebki. List ten był poźegnaniem przedśmiertnym narzeczonej i brzmiał jak następuje: „Żegnaj Cię, kochana Geniu, bo muszę umrzeć. Z pamiętek pozostał popiół i ze mną to samo zostanie. Ale zawsze będę przy Tobie, kochana Geniu”.

Naręczona, znalazłszy ten list dziś rano, niezwłocznie udała się do pierwszego komisariatu, gdzie sprawa w ten sposób się wyjaśniła.

Z zeznań p. E. M. okazuje się, że zabity żył w ostatnich czasach w dużym niedostatku i cierpiał na rozstrój nerwowy.

**Gdańskie umizgi do Polski.**

Gdańsk, 12. 9. „Gazeta Gdańska” donosi: Demonstracje głodnych poczynały być codziennym zjawiskiem w Gdańsku. Wielkie rozmiary przybrały sobotnie zaburzenia przed sejmem, gdzie tłumy odprawiono jednak z niczem. Ekskomunista a obecnie socjalista, pos. Rahn radził tylko wzburzonym kobietom, by nic nie kupowały a więc by z głodu umierały.

To też w dniu wczorajszym, gdy tłumy znów zebrały się przed halą targową, nie szły już po słowa pocieszenia przed sejmem, lecz zajęły groźną postawę wobec kupców, którzy mimo spadku dolara, trwającego od piątku, nie tylko cen nie obniżyli, lecz na wszystkich artykułach ceny podnieśli.

W różnych częściach miasta kobiety rzuciły się na sklepy. Silne posterunki policji rozpadły tłumy, aresztując wiele kobiet.

Na Długim Rynku ekscy przybrały charakter antysemitki. Chciano rozbijać kantory wymiany. Policja interwenjowała. Zajęcia były bardzo gwałtowne. Rzucano się na żydów na ulicy. Jednego żyda porządnie ubranego kobiety i wyrostki ciągnęły do Motławy. Z trudem tylko zdołała go ciężko pobitego wyrwać Schupo.

Wśród demonstrujących tłumów głośno wołano: „Dość mamy polityki senatu! Chcemy rządów polskich, marki polskiej i żywności z Polski!”

W dniu dzisiejszym wszystkie ulice w śródmieściu roją się od Schupo.

Gdańsk, 12. 9. (A. W.) Na dzisiejszej giełdzie zaznaczyła się dalsza zwykła walut obcych. Dolar w drugim notowaniu

podskoczył przy bardzo mocnej tendencji do 110 000 000. Marka polska osiągnęła kurs 400.

**Zbrojenie Litwinów i Niemców.**

Królewiec. (A. W.) Terytorjum Kłajpedy stało się obecnie miejscem zbrojeń Litwy przeciwko Polsce. Organizują się tam trzy oddziały niemieckie, które mają być użyte do ekspedycji na Wilno. Na czele tych oddziałów stoi generał von Laiming. Żołnierze noszą mundury litewskie, w rzeczywistości są to wyłącznie Niemcy. Oficerowie w tych oddziałach są oficerami służby czynnej niemieckiej. Duch panujący w tych oddziałach jest nawskroś monarchistyczny.

Królewiec. (A. W.) W organizacji oddziałów niemieckich w Kłajpedzie bierze udział znany baron Silvio von Broederick. Ściąga on do tych oddziałów oficerów z arystokracji nadbałtyckiej. Tak więc wstępują do tych oddziałów baronowie: Krüdener, Nelcke i Manteuffel. Broederick wyszukuje swe stosunki ze znanymi firmami niemieckimi Kruppa, Stinnesa i innymi dla organizacji dostaw dla tych oddziałów.

**Reprezje wobec Polaków.**

Końno, 12. 9. (Pat.) Zawieszony został jedyny polski tygodnik w Końnie „Strzecha Rodzinna”, redaktor zaś p. Antoni Snielewski, były poseł na sejm kołowieński wysiedlony został z granic Litwy.

**Knowania Litwinów.**

Genewa, 10. 9. (PAT.) Komisja praw na Ligi Narodów, rozważała kwestję wynikłą uprzednio w komisji politycznej z okazji wniosku litewskiego, domagającego się wznowienia sprawy wileńskiej i odesłania do komisji prawnej. Chodził mianowicie o to, czy sprawy rozstrzygnięte przez Radę Ligi Narodów mogą być wznowione na zgromadzeniu Ligi i odwrotnie. Wobec zawilej strony prawnej tej kwestji postanowiono wybrać komitet prawników, którzyby tę kwestję rozpatrzyli. Delegat polski prof. Winiarski oświadczył, że rząd polski nie interesuje kwestja, podniesiona przez delegata litewskiego.

Spór polsko-litewski, który zbyt długo stał na przeszkodzie ustaleniu się normalnych stosunków między obu krajami i zaprzętał uwagę Ligi, został ostatecznie załatwiony przez decyzję Rady Ambasadorów, uznającą granice wschodnie Rzplitej. Dziś kwestja ta ma tylko znaczenie historyczne. Delegat litewski Sidzikauskas oświadczył, że Litwa nie uważa sporu za zamknięty, ponieważ neguje kompetencje Konferencji Ambasadorów w tej sprawie.

**Oszczędności w min. reform rolnych.**

Warszawa, 12. 9. (Tel. wł.) Oszczędności zadecydowane w Ministerstwie Reform Rolnych dotyczą przeszło 300 stanowisk etatowych, całkowicie zbędnych, obciążających niepotrzebnie skarb państwa.

**Wzrost drożyny w pierwszej połowie września.**

Warszawa, 12. 9. (Pat.) Komisja Statystyczna ustaliła, że wzrost drożyny w pierwszej połowie b. m. wynosi 24,45 procent.

**NIEMCY.**

Berlin, 10. 9. (PAT.) Minister spraw wewn. Sellmann, socjalista większościowy przyjmując delegację międzynarodowej ligi kobiet dla ochrony pokoju, przedstawił pogląd rządu Rzeszy na obecną sytuację Niemiec. Minister zaznaczył między innymi: Musimy dojść do porozumienia z Francją, a to w czasie możliwie najkrótszym. Jesteśmy skłonni zawrzeć z Fran-

cją porozumienie, któreby nam zagwarantowało, że zagłębie Ruhry i kraje Nadrenji nie będą oderwane od Niemiec, lecz przeciwnie będą z niemi w przyszłości jaknajściślej związane. Chcemy dojść do porozumienia z Francją w sprawie odszkodowań gotowi jesteśmy udzielić Francji wszelkich możliwych do przyjęcia gwarancji, ale w żadnym razie i pod żadnym pozorem nie dopuścimy do oderwania od Rzeszy krajów okupowanych. Uznajemy naszą klęskę, poniesioną w wojnie światowej, jako fakt historyczny i wyciągamy stąd konsekwencje. Jest także obowiązkiem rządu francuskiego nie dać nam faktu tego zbyt dotkliwie odczuwać.

**Prasa przygotowuje do kapitulacji.**

Berlin, 10. 9. (Pat.) Prasa niemiecka, omawiając mowę Poincarégo, wygłoszoną wczoraj w Damvillers, zauważa, że ton mowy premiera francuskiego jest tym razem znacznie spokojniejszy i mniej wrogi dla Niemiec. Dzienniki berlińskie zaznaczają, że wobec tego należy spodziewać się podjęcia w krótkim czasie pertraktacji mających na celu rozwiązanie zagadnienia reparacyjnego i kwestji zagłębia Ruhry.

**Rozmowy francusko-niemieckie.**

Berlin, 12. 9. (Pat.) Rozmowa kanclerza Stresemana z ambasadorem francuskim w Berlinie wywołała wielkie wrażenie i żywo jest omawiana przez koła polityczne. Na giełdzie nastąpiła zwykła franka, która utrzymała się także po zamknięciu giełdy. Marka spadła na 20 centimów za 1 milion. Koła dyplomatyczne potwierdzają, że w rokowaniach berlińskich nie idzie o krok dyplomatyczny, ani o początek rokowań, lecz narazie tylko o sondowanie gruntu dla przyszłych pertraktacji. Wiadomości o tem, jakoby rząd niemiecki miał prosić o agremnt dla swojego ambasadora w Paryżu, nie potwierdzają się.

**Trzęsienie ziemi w Indjach.**

Londyn, 11. 9. (Pat.) Dnia 10. b. m. Kalkutta została nawiedzona przez silne trzęsienie ziemi. Zabitych i rannych jest około 50 osób.

Londyn, 11. 9. (Pat.) Wedle wiadomości z Jokohamy, wulkan Fudzjama po trzęsieniu ziemi całkowicie swój kształt. Na wyspie Oshima, która podczas trzęsienia ziemi znikła pod powierzchnią, a następnie się wynurzyła, utworzył się nowy krater, który obecnie jest czynny.

**Katastrofa floty amerykańskiej.**

Londyn, 11. 9. (Pat.) O katastrofie, która spotkała flotę amerykańską u wybrzeży kalifornijskich nadeszły następujące wiadomości:

Podczas burzy wczorajszej na wybrzeżu Kalifornji rozbił się parowiec pocztowy „Kuba” z licznymi pasażerami i załogą. 15 amerykańskich kontrtorpedowców wyjechało na ratunek — z szybkością 30 mil na godzinę. Po drodze 7 z nich natknęło się na skały koło wybrzeża i zatono w ciągu 2 minut. Amerykańskie koła marynarskie tłumaczą to tem, że wskutek obejmującego szerokie przestrzenie trzęsienia ziemi, wytworzył się u wybrzeży Kalifornji liczne skały podwodne, o istnieniu których nie było wiadomości. Z załogi wspomnianych kontrtorpedowców zatono 35 ludzi.

**Nasz odwieczny wróg.**

(Ciąg dalszy.)

To wszystko była przygrywka do właściwych rządów, jakie czekały Polskę po spełnieniu zamysłów pruskich.

Po ustaleniu zasady rozbioru przyszła kolej na określenie części działów rozbiorowych. Austrija czeka na wyrażenie intencji rosyjskich. Panin pisze, że Austrija mogłaby prócz swej części w Polsce żądać od Turków ustąpienia Belgradu z częścią Bośni i Serbji. Kaunitz jednak — obawiając się utraty istotnej zdobyczy dla jej cienia — odkłada sprawę zdobyć na Turcji do sposobności odpowiedniejszej i zawiadamia Berlin i Petersburg w kwietniu 1772 r., że Austrija domaga się: Komitatu spiskiego, części Rusi Czerwonej ze Lwowem, Małopolski do Wisły z Wieliczka. Żądania te, zarówno Fryderyk, jak i Katarzyna, uznają za wygorowane. Panin w rozmowie z ambasadorem austriackim — Lobkowitzem, oświadcza, że „Polska

winna pozostać na wieczne czasy potęgą pośredniczącą przeznaczoną do przeszkadzania wielkim starcom interesów trzech dworów i trzeba przystosować jej siłę oraz spójność wewnętrzną odpowiednio do tego przeznaczenia”.

Podnosi przytem, że jeżeli wysunięta przez Austrię zasada równości ma być zachowana — to nie tylko rozciągliwość obszarów należy wziąć pod uwagę ale i ich urodzaj, liczbę ludności i wartość polityczną. Dowodził, że Austrija nie powinna wyciągać ręki po salny wielki, tego jedynie pewnego źródła utrzymania króla polskiego i po Lwów, który „od niepamiętnych czasów jest i być winien punktem zbornym Polaków”.

Ale dwór wiedeński jest głuchy na te przekładania i dla zabezpieczenia się — na wniosek Józefa II. wpraw. do całości tych obszarów, swoje wojska i obejmuje w nich rządy za pośrednictwem swoich komisarzy, a po tem wszystkim usiłuje nglaskać swego „sprzymiennica” Francję przy

pomocy szerokiej skali i środków oddziaływania.

Król pruski, obawiając się, aby zbyt wielka ścisłość w oszacowywaniu poszczególnych działów — nie dała cudzoziemcom prawa do wniczenia się i nie obalila jeszcze jego misternie zbudowanego planu, — doradza Rosji przyjęcie ultimatum austriackiego. Rząd rosyjski ulega i dnia 23 lipca 1772 r. podpisano w Petersburgu traktat rozbiorowy.

„W imię Trójcy Świętej! Dla usprawiedliwienia zbrodni rozbioru Polski — stworzono całą teorię następującą: Ponieważ anarchja zagraża rozkładem państwa polskiego, co mogłoby zakłócić interesy jego sąsiadów, zachwiać harmonję między nimi, rozpalić wojnę powszechną — Austrija, Rosja i Prusy, mające zresztą w stosunku do Polski pretensji i prawa zarówno dawne jak i prawowite — przeto zdecydowały się ujawnić je, przywrócić pokój wewnątrz Polski i nadać temu państwu istnienie polityczne bardziej zgodne z interesami jego sąsiadów.

W takie piękne słowa ubrano właściwą intencję wyrażoną przez Fryderyka wprost jeszcze w r. 1731, przy pomocy tej teorii, usiłowano zasłonić właściwą dążność do zaboru i zniszczenia Polski. Rozbiór przynosi najwięcej zyskuje Austrija, bo (kw.) mniejszy Austrii (1508 mil kw.) najmniejszy Prusom (660 mil kw.) Co do ludności najwięcej wyzyskuje Austrija, bo 2 600 000 mieszkańców, mniej Rosja bo 1 600 000, a najmniej Prusy bo tylko 600 000 ludności.

Mimo to obszar zajęty przez Prusy ma najwyższe znaczenie polityczne i ekonomiczne łącząc rozbite prowincje pruskie i odcinając Polskę od morza. Fryderyk więc nie czuł się skrzywdzonym. Dla nadania pozorów prawnych temu aktowi gwałtu — rządy działające „w imieniu Trójcy Świętej” wywierają nacisk na Polskę, aby akty rozbioru zaaprobowała — zatwierdziła.

(Dokończenie nastąpi.)

## Słowo Boże na niedzielę siedemnastą po Zielonych Świętach.

W onczas przyszli do Jezusa faryzeuszowie i zapytał Go jeden z nich zakonny doktor kuszając Go: Nauczycielu, które jest wielkie przykazanie w zakonie? Rzekł mu Jezus: Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej myśli twojej. Toć jest największe i pierwsze przykazanie. A wtóre podobne jest temu: Będziesz miłował bliźniego twego jak samego siebie. Na tym dwojgu przykazaniu wszystek Zakon zawisł i prorocy.

A gdy się faryzeuszowie zebrali, spytał ich Jezus, mówiąc; Co się wam zda o Chrystusie? Czyj jest Syn? Rzekli mu: Dawidów. Rzekł im: Jakoż tedy Dawid w duchu zowie go Panem, mówiąc; Rzekł Pan Panu memu: siedź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twoje podnóżkiem nóg twoich? Jeśli tedy Dawid zowie go Panem, jakoż jest synem jego? A żaden nie mógł Mu odpowiedzieć słowa, ani śmiał żaden od onego dnia więcej Go pytać. Ewangelja według Św. Mateusza 22,45-47.

## O dni świąteczne.

Poruszana już w prasie sprawa świąt urzędowych i kościelnych na Pomorzu znów niemiłym gryztem odezwała się ostatnio. Wiadomem jest, że gdy w innych dzielnicach Polski święta obchodzi się uroczysto w kościołach, u nas niektóre święta wedle zwyczajów i praw z czasów pruskich odkładane są na najbliższą niedzielę.

W dniu 8 września przypada święto Narodzenia N. P. Marii. W całym też kraju święto to uznane jest urzędowo jako święto uroczyste, kościelne i przez lud nasz żywnie i szczególnie cześć do Matki Boskiej, uroczystość obchodzone. Na Pomorzu uroczystość ta w dniu właściwym kościelnie nie istnieje, przeniesiono ją bowiem na najbliższą niedzielę. Za czasów pruskich nikomu na myśl nie przyszło, by dzień 8 września święcić, o ile to nie była niedziela. Obecnie, gdy Pomorze stanowi integralną część Polski, gdy zacierają się różnice dzielnicowe, siłą rzeczy zaczynają się w dawny pruski rygor i system wkładać zwyczaje czyste polskie. Dochodzą więc i na Pomorze słuchy, że 8 września to święto uroczyste. Pogłoski te ubierają się w szatę rzeczywistości, gdy zjawiają się w biurach i instytucjach okolicznych wiadomości, że w tym dniu urzędować nie należy. Wreszcie mniemania stają się pewnikami, gdy w niektórych miastach i miasteczkach władze miejskie wprost publicznie ogłaszają, że w tym dniu należy świętować, oraz przypominają nakaz zamykania składów.

Lud nasz na wskroś polski, otrząsający z siebie popieszenie polityki kultury obcej, chętnie zwraca swe serce ku Polsce, ze wzruszeniem rad wskrzesić u siebie to, z

czem żył się jeszcze przed rozbiorem naszej ojczyzny. Będąc w dodatku głęboko religijny i z pietyzmem odnoszący się do Bogarodzicy, chętnie do Niej, w dniu Jej święta przed ołtarzami pańskimi modły zasylać pragnie. Tymczasem świątynie zamknięte. Zwykle codzienne nabożeństwo odprawiano rano. Głucha cisza w kościele wskazuje dobitnie, że co urzędowo ogłoszono, na co się przygotowano — to kościół tego nie uznaje. Świątli i patriotyczny kler pomorski czuje ten rozdźwięk między kościołem a państwem, lecz w tym wypadku jest bezsilny.

Chaos więc wkrada się między kupiectwo polskie, które na wezwanie magistratu musi sklepy zamykać, a równocześnie czyta obwieszczenie Izby handlowo-przemysłowej w Toruniu, że w dniu 8-go września świętują tylko urzędnicy i szkoły handel zaś i przemysł nie. Chaos istnieje w szkolnictwie, bo Ministerstwo oznacza inne dni jako wolne od nauki szkolnej, a kuratorjum w Toruniu inne. Kierownicy więc wszelkiego rodzaju szkół na Pomorzu stoją wobec nie byle jakiego dylematu, mianowicie, czy uznać należy za ważne rozporządzenie w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa W. R. i O. P., czy też rozporządzenie w Dzienniku Urzędowym kuratorjum.

Czas najwyższy, by powołane do tego czynnikami drogą porozumienia z władzą kościelną uzgodniły dni świąteczne tak, by dni te święcili nie osobno urzędnicy i szkoły, a osobno ogół obywateli. Święcenie bowiem dnia to nie tylko wstrzymanie się od ciężkiej pracy lecz i udział w nabożeństwie. Lski.

## Nasi posłowie na Kaszubach.

Z wiecu Zw. Lud. Narod. w Kartuzach.

W niedzielę, 9 bm. odbył się w sali p. Knefity, pod przewodnictwem p. Lniskiego wiec Związku Ludowo-Narodowego na którym przemawiali posłowie Soltysiak z Torunia i Szturmowski z Tomaszewa, powojskierskiego.

Duża sala p. Knefity zapelniona się po same brzozy obywatelami z miasta i okolicy, którzy z wielką uwagą wysłuchali dwugodzinny referat p. Soltysiaka.

Mówca, znany już od dłuższego czasu na terenie kaszubskim, w jasny i dobitny sposób zabrał się do wykładu, jak w spadku po przeszło czterdziestu latach dyktando objął obecny rząd większości narodowej, i zaznajomił zebranych z działalnością tego rządu, głównie w ostrych poczynaniach przeciwko różnym nadużyciom ze strony nieuczciwych spekulantów, okradających skarby państwa i powodujących niezasadzoną drożyznę.

Zamiary rządu narodowego, zmierzające do wielkiej oszczędności, które przekraczać będą setki miliardów marek rocznie, o których mówił poseł Soltysiak podkreślając, że obowiązkiem i koniecznością obywateli jest płacić podatki, ale zadaniem i obowiązkiem rządu jest również i rozumne gospodarowanie temi podatkami — przyjęli zebrani z wielkim zadowoleniem.

Po przemówieniu p. S., nagrodzonym burzą oklasków, rozwinęła się obszerna lecz bardzo rzeczowa dyskusja, w której kolejno głos zabierał p. p. Hildebrandt, Paszke, Kolaszewicz i Leszkowski. Wszyscy mówcy godzili się na wywody p. posła S., poruszając zarazem różne bolączki natury gospodarczej. I tak mówiono o sprawie patentów, które w wielu wypadkach

są bardzo niesprawiedliwe, utrudniające prowadzenie interesu mniejszym kupcom.

Dalej poruszono sprawę podatku stemplowego, który dotkliwie daje się w znaki biednej ludności, szukającej często sprawiedliwości u wyższych władz, które nieostemplowanych wniosków do wiadomości nie przyjmują itd. Domagano się też, aby w pasie granicznym ograniczono do pewnego stopnia wywóz towarów spożywczych do Gdańska oraz aby handlarze skupujący towary na wywóz do Gdańska odpłacali patenty handlu domokrajnego podwójnie. Rzemieślnicy mają pewne powody do żalów, że za prace rządowe płacono im rok później w zdewaluowanej walucie. Urzędnicy, głównie siły nauczycielskie, niezaważnie otrzymują dodatki drożyzniowe w oznaczonym terminie, i proszą, aby kuratorjum w przyszłości rychlej obciążenia uskuteczniało.

Brak mieszkań i brak pracy, jaki w mieście naszym daje się odczuwać, spowodował poruszenie sprawy kupna domów przez rząd, który pierwszy powinien przystąpić do budowy gmachów dla urzędów, rozwiązując tem samem zawilg i palącą sprawę mieszkaniową oraz zastój w naszym budowlanym.

Jako drugi przemówił poseł Szturmowski. Jako Kaszuba prosto i szczerze lecz gorąco przemówił do serc i rozumów swoich ziomków, apelując, aby naprawę stosunków rozpoczęli sami od siebie, aby uszlachetniać dusze swoje i tem samem wpływać na innych. P. Szturmowski silnie podkreślił jaknajlepsze zamiary obecnego rządu, przeciwko któremu lewica z taką zaciekłością występuje.

Zapewniając zebranych, że przy zrozumieniu i poparciu rządu przez społeczeństwo rezultaty okażą się w niezbyt długim czasie.

Wyrazem uczuć i przekonań ludności Kartuz i okolicy było jednomyślne przyję-

cie odczytanej przez p. Lniskiego następującej rezolucji:

Obywatele Kartuz i okolicy, licznie zebrani w sali p. Knefity, po wysłuchaniu realizował swój program, a wzywając namaję pełne zaufanie do rządu polskiej większości. Zebrani wyrażają gorące pragnienie, aby tenże rząd tem energiczniej realizował swój program, a wzywają naród do największych choćby ofiar, doprowadził do uzdrowienia naszej gospodarki skarbowej, wyzwalając kraj od jarzma złego pieniądza, drożyzny i wyzysku.

Zebrani wypowiadają przekonanie, że społeczeństwo pomorskie, widząc w poczynaniach rządu zadatek lepszej przyszłości i potęgi Polski, przeciwstawi się twardo i zdecydowanie każdej próbie zamachu ze strony lewicy na obecny rząd.

Odsłupianiem pieśni „Serdeczna Matko“ zakończono tę wspaniałą manifestację uczuć narodowych i religijnych, tkwiących głęboko w sercach ludu kaszubskiego.

1) aby skargi mniejszości były — omiunikowane członkom Rady, którym traktaty powierzyły opiekę nad mniejszościami;

2) aby skargi mniejszości były wnoszone przed Radę Ligi Narodów przez przedstawicieli mocarstw, biorących odpowiedzialność za swoje wystąpienie, jak to ustania Traktat o ochronie mniejszości narodowych.

Rada Ligi przyjęła oba te punkty. W przyszłości zatem będziemy zabezpieczeni przed oskarżeniami prywatnych czy też nawet nielegalnych towarzystw. Skargi muszą być wnoszone przez jakiś rząd, przez jakieś państwo, które bierze na siebie odpowiedzialność za te skargi. Dotychczas wystarczyła skarga „Deutschtumbundu“ albo Żydów, teraz ze skargą musi wystąpić jakiś rząd, który — rzecz jasna — będzie działał ogólniej i ostrożniej.

Uchwała z dn. 5. bm. jest zwycięstwem rządu obecnego i nowego delegata przy Lidze Narod. p. Skirmunta.

W ten sposób doprowadzamy do porządku zagmatwane sprawy po rządach poprzednich i kierujemy je na drogi szerokie, pewne i poważne. A takich niezalatwionych spraw jest jeszcze wiele. Mamy nadzieję, że nowy rząd i w tej dziedzinie wytrwa i nadal będzie wprowadzał ład i porządek do naszych prac dyplomatycznych.

## Echa katastrofy w Japonji.

Rozmiary katastrofy japońskiej.

Paryż, 12. 9. (Pat.) Havas donosi z Tokio, że obszar, dotknięty trzęsieniem ziemi ma 160 km. długości i przeszło 100 km. szerokości i obejmuje 7 okręgów administracyjnych, 5 miast wielkich i 203 powiaty z 6 milj. ludności.

Zaprzeczenie pogłoskom o zaburzeniach.

Paryż, (A. W.) Japoński poseł w Paryżu oświadczył redaktorowi „Intransigeant“, że wiadomości o jakichkolwiek bądź rozruchach i niepokojach wewnątrz państwa japońskiego są kłamliwe. Niektóre podejrzanym elementem znajdując się w każdym wielkiem mieście usiłowały skorzystać z nieszczęścia i poczęły rabować domy pałace się lub opuszczone przez mieszkańców. Wprowadzenie natychmiastowe sądu wojennego umożliwiło aresztowanie główniejszych przywódców tych band i rozstrzelanie ich. Poczem bandy te rozpięchły się.

London, (A. W.) Większość dzisiejszych dzienników uważa rokowania francusko-niemieckie za rzecz bliską i postanowioną. „Daily Mail“ podnosi wagę tego zbliżającego się wydarzenia dla interesów Anglii. Niemcy sami zgłosili się z propozycją bezpośrednich rokowań, a Poincare zawsze stał na stanowisku, że w zakresie gospodarczym takie rokowania są potrzebne. Ta nowa faza francusko-niemieckich stosunków jest największej wagi dla Anglii. Fracuskie koła polityczne z całą jawnością oświadczyły, że zdają sobie sprawę z wagi tych rokowań także dla Anglii i gotowe są przy omawianiu nowych niemieckich propozycji przyznać Anglii należne jej miejsce. Uwaga Baldwin'a i angielskiego rządu musi być ustawicznie zwrócona na to, że rokowania te oznaczają właściwie nową formę współpracy pomiędzy węglem a żelazem, pomiędzy Lotaryngią a Zagłębiem Ruhry.

Prace nad odbudową.

London, (A. W.) Tor kolejowy pomiędzy Osaka a Tokio jest w całości naprawiony za wyjątkiem dwóch miejsc, w których zawaliły się wiadukty. To wywołuje ogromne trudności przy transporcie

środków żywności. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna została na nowo przywrócona, lecz w pierwszych godzinach okazał się taki natłok zgłoszonych depesz i rozmów, że ruch ograniczono tylko do telegramów urzędowych, względnie zbiorowych telegramów, zawierających wiadomości o pozostałych przy życiu, a nadawanych przez władze municypalne.

1029 wstrząśnień podczas trzęsienia ziemi.

London, (A. W.) Geologowie japońscy ogłaszają zestawienie wstrząsów podczas trzęsienia ziemi 1-go i 2-go września notują 356, 3-go września 289, 4-go września 173, 5-go września 148, 6-go września 63 w całości zanotowano 1029 wstrząśnień ziemi.

Urzędowe sprawozdania o trzęsieniu ziemi w Japonji.

London, 12. 9. (Pat.) Ambasada japońska w Londynie podaje następujące dane o katastrofie w Japonji zgodnie z otrzymanymi ostatnimi wiadomościami ze źródeł oficjalnych: w Tokio uległo zniszczeniu wskutek trzęsienia ziemi i wynikłych stąd pożarów 316 000 domów, co stanowi 71 procent ogólnej liczby zabudowań stolicy. Bez dachu nad głową pozostało 1 356 000 mieszkańców, co stanowi 67 procent ogólnego zaludnienia. W Jokohamie zgodnie z wiadomościami, otrzymanymi do dnia 8 b. m. uległo bądź zburzeniu, bądź też spaleni 70 000 domów. Liczba zabitych w Jokohamie wynosi 33 000, rannych zaś naliczono 40 000. W

London, 12. 9. (Pat.) „Times“ donosi z Tokio: Według danych oficjalnych ostatecznie stwierdzonych, ogólna liczba zabitych w Tokio wskutek trzęsienia ziemi wynosi 84 114. Banki w Tokio zwróciły się do rządu o przyznanie kredytu w wysokości 1 800 000 jenów.

Poselstwo i kolonja polska w Tokio ocalaly.

Warszawa, 11. 9. (tel. wł.) W dniu wczorajszym przybył do Ministerstwa Spraw Zagr. sekretarz poselstwa japońskiego w Warszawie p. Tanaka, aby w imieniu poselstwa zawiadomić Ministerstwo o otrzymaniu pierwszej depeszy z Tokio. Depesza zawiera wieść o ocaleniu wszystkich członków poselstwa polskiego w Tokio i także o tem, że gmach poselstwa naszego został bardzo nieznacznie uszkodzony.

Zarazem depesza donosi, że zśród członków kolonji polskiej nikt nie poniósł śmierci.

Zapowiedź dalszych katastrof.

Pisma włoskie podają sensacyjne wyjaśnienia dyrektora obserwatorium z L'Avorno prof. Schiavazzi w związku z katastrofą w Japonji. Profesor ten po dokładnym przestudowaniu wszystkich okoliczności katastrofy doszedł do wniosku, że w żadnym razie nie mogła ona wynikać z podłoża wulkanicznego trzęsienia ziemi. Zdaniem uczonego włoskiego kataklizm trzęsienia ziemi pozostaje w związku ze znanym przez większość geologów faktem kurczenia się całej części globu. Obserwacja ostatnich lat stwierdziła, że kurczenie to odbywa się obecnie w przyspieszonym tempie. Prof. Schiavazzi przewiduje, że katastrofa japońska nie będzie zjawiskiem odosobnionym i że ziemia wkróczy obecnie w okres całej serii analogicznych kataklizmów, które mogą się zdarzyć w zupełności nie dających się określić częściach globu zupełnie niezależnie od bezpośredniej bliskości wulkanów.

Pewnego rodzaju potwierdzeniem tej teorii są ostatnie trzęsienia ziemi w stolicy Indji w Kalkucie, oraz katastrofa w wybrzeży Kalifornii, gdzie na wzburzonym morzu zatoneło 7 torpedowców amerykańskich.

Profesor włoski twierdzi, że „katastrofy skutkiem kurczenia się skorupy ziemskiej mogą się zdarzać w różnych częściach kuli ziemskiej i niezależnie od bliskości wulkanów“ a więc nie jest wykluczonem, że może się to przytrafić któregoś pięknego popołudnia gdzieś, i u nas np. między Toruniem — Grudziądem, koło Brodnicy albo Włocławka, Warszawy czy Krakowa.

Wszystko możliwe, ale że na to nie poradzić nie możemy, ani też nie wiadomo, gdzie lepiej się schować, więc siedźmy spokojnie na miejscu i czekajmy, co Bóg da.

Może też nic nie będzie, a może Pan Bóg tylko lekko potrząśnie tym naszym krajem, jak matka niegrzecznym chłopakiem na upamiętanie, żeby nie robił zawile zbytków. Oj! zdaloby się niektórym takie potrząśnięcie!

Wiadomości polityczne.

Ważne zebranie Związku Kapitanów „Unitas”...

Początek walnego zebrania „Unitas” nie o godz. 11, lecz o godz. 10-ej...

Ostrzeżenia. Przypadkiem dowiedzieliśmy się, że uwiija się tu po Pomorzu...

Ka. Bernard Sobawa, misjonarz, kapelan sa. miłosierdzia w Chelmnie.

Kursa w szkole handlowej w Grudziądzu. Zarząd Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu...

Zapisy kandydatów przyjmowane są codziennie prócz niedziel i świąt w lokalu Centrali Związku Tow. Kupieckich...

Rewizja w domach członków był. Deutschtumsbunda. W ub. środę i czwartek władze bezpieczeństwa przeprowadziły w Toruniu...

Z Komiteta obywatelskiego dla walki z drożdżyną. Na ostatnim posiedzeniu Komitetu obywatelskiego (10. bm.) ustalono następujące ceny: kg. maki 70% — 6700 mk.

Gukier dla penezelary nadzreśli i jest do odebrania u sekretarza T-wa pszczelarzy, p. Falkowskiego przy szosie Chelmińskiej 42.

Ze szkoły powszechnej przy ul. Stenkiwłosa. Jak nam donoszą z kół rodziców i opiekunów dzieci uczęszczających do powyższej wymienionej szkoły...

Apostół kościoła narodowego. Policja tutejsza przytrzymała niejakiego G. z zawodu ksiąskiego, zamieszkałego w Wąbrzeźnie...

Apel do pp. właścicieli domów. Grono pań toruńskich w porozumieniu z Kolem Ziemianek na powiat toruński wiejski zamierza przystąpić w najbliższym czasie do otwarcia w Toruniu...

Gniew. (Obchód rocznicy Sokola odłożony do następnej niedzieli.) Z niezależnych od nas przyczyn odłożono obchód czteroletniego istnienia Tow. gimn. „Sokół” w Gniewie...

Zjazd harcerstwa polskiego. Z okazji drugiego śląskiego zjazdu katolickiego odbył się w Królewskiej Hucie także zjazd harcerstwa polskiego.

Liczne zastępy ze wszystkich stron Śląska uczestniczyły w nabożeństwie pontyfikalnym, na którym dokonano poświęcenia sztandaru oddziału harcerstwa w Królewskiej Hucie.

Na zjeździe przemawiali burmistrz miasta Królewskiej Huty Dąbek i inni.

Odbyła się wreszcie wieczornica wszystkich stowarzyszeń młodzieży w Domu związkowym w Królewskiej Hucie.

Z KRAJU.

Staw, pow. toruński. (Niewdzięczny krowiak.) Na wywczasie letnie do swego stryja przybył tu pewien mieszczuch z Bydgoszczy, niejaki B., który po kilkudniowym pobycie uciął się z kasetką stryja...

Zabraniec. (Zebranie poselskie Zw. L.-N.) W niedzielę, dn. 9. bm. odbyło się w naszej miejscowości zebranie Związku Lud.-Narod. z udziałem posła Sachy.

Posel Sacha wygłosił 2 1/2 godzinne przemówienie o położeniu gospodarstwa polski, przedstawiając głównie gospodarczy program rządu.

W dyskusji poruszono sprawę wywozu 180 000 wagonów zboża i rządowego kredytu (120 milionów) na zakup zapasu zbożowego oraz domagano się utworzenia komitetów do walki z drożdżyną.

Tezew. (Popisy hakatystów). Przed kilku dniami w pociągu do Tezewa miał miejsce następujący wypadek. Głosem tubalnym trzech Niemców uprawiało politykę w obecności Polaków...

Grudziądz. W nocy z czwartku na piątek spalił się teatr w Grudziądzu. Zgłowił się pow. włocławski. (Odpust) W sobotę 8. bm. odbył się tutaj doroczny odpust. Napiływ wiernych był bardzo liczny.

Lidzbark. (Śmierć od wścibkiego psa.) Odbył się tu dnia 8. bm. pogrzeb ś. p. Marij. Garneckiej pokasanej przed 3 tygodniami przez wścibkiego psa.

Pomimo nakazu trzymania psów na łańcuchu, zdarza się jednak, że niektórzy ludzie kupią sobie wprost z nakazów władz nacych, puszczając psy samopas.

POZNAŃSKI TARG NA BYDŁO.

Table with columns for animal types (Wół, cielęta, świnię) and prices. Includes sub-section for 'Prosięta za parę od 6-8 tyg.' and 'Przebieg targu: spokojny, świnię nie wyprzedają'.

POZNAŃSKA GIELDA ZBOŻOWA.

Table listing various grains (Zyto, Pszenica, Jęczmień) and their prices in Poznań, 12. IX. 1923.

Warszawa, 13. 9. (A. W.) II. notowania. Dolar 262 500. Funt ang. 1 182 000. Frank franc. 15 250.

Gdańsk, 13. 9. (A. W.) II. notowania. Dolar 95 000 000. Marka polska got. 350.

Koniec działy redakcyjnego. Za redakcję odpowiedzialna: Zofja Guszowska w Toruniu.

Advertisement for SZYDŁOWSKA i SKA. featuring children's clothing and stationery. Text: 'wszelką konfekcję dziecięcą'.

Advertisement for 'Słowa Pomorskiego' magazine. Text: 'Do nabycia w administracji „Słowa Pomorskiego”'.

Advertisement for 'Tabliczki szkolne' (school tablets) and stationery. Text: 'Artykuły biurowe i piśmienne, papier krepowy, bibułka jedwabna'.

Advertisement for 'Materiał Budowlany' (building material) from Toruń. Text: 'Cement, Wapno, Cegły, Pustaki, Dachówki'.

Advertisement for 'Księgi obrotu, Deklaracje od obrotu' (books of turnover, turnover declarations) from Toruń.